

UZASADNIENIE ORZECZENIA SĄDU POWSZECHNEGO

Język ▪ struktura ▪ metodyka

redakcja naukowa

Paweł Nowak, Paweł Zdanikowski, Janusz Konecki

Janusz Konecki, Sebastian Ładoś

Paweł Nowak, Artur Ozimek, Mariusz Rutkowski

Jacek Sadomski, Paweł Zdanikowski

METODYKI



Wolters Kluwer

UZASADNIENIE ORZECZENIA SĄDU POWSZECHNEGO

Język ■ struktura ■ metodyka

redakcja naukowa

Paweł Nowak, Paweł Zdanikowski, Janusz Konecki

słowo wstępne Adam Czerwiński

Janusz Konecki, Sebastian Ładoś

Paweł Nowak, Artur Ozimek, Mariusz Rutkowski

Jacek Sadomski, Paweł Zdanikowski

METODYKI



Wolters Kluwer

WARSZAWA 2022

Stan prawny na 1 marca 2022 r.

Recenzenci

Prof. dr hab. Jacek Warchał

Dr hab. Marcin Uliasz

Wydawca

Magdalena Stojek-Siwińska

Redaktor prowadzący

Adam Choiński

Opracowanie redakcyjne

JustLuk

Projekt okładek serii

Wojtek Janikowski, Przemek Dębowski

Poszczególne rozdziały opracowali:

Sebastian Ładoś – rozdz. 4 pkt 4.1

Paweł Nowak – rozdz. 1 pkt 1.1, 1.2, 1.4, 1.5.3, 1.6

Artur Ozimek – rozdz. 4 pkt 4.2

Mariusz Rutkowski – rozdz. 1 pkt 1.3, 1.5.1, 1.5.2

Jacek Sadowski – rozdz. 3

Paweł Zdanikowski, Janusz Konecki – rozdz. 2

© Copyright by Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o., 2022

ISBN 978-83-8286-153-2

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 728 313 462

e-mail: PL-ksiazki@wolterskluwer.com

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	11
Wstęp	13
Przedmowa	17
Rozdział 1	
Tło kulturowe i komunikacyjne	21
1.1. Wprowadzenie – kultura druku a kultura obrazu, rozum a emocje, prawo a postprawda w komunikacji i w przestrzeni publicznej XX w.	21
1.2. Literackość a użytkowość języka publicznego, języka prawniczego i języka prawnego – naturalny porządek rzeczy (NPR) a retropiczny porządek rzeczy (RPR) i specjalistyczny porządek rzeczy (SPR) w uzasadnieniach pisemnych i ustnych	24
1.3. Uzasadnienie jako gatunek na tle języka prawnego i prawniczego	30
1.3.1. Uzasadnienie jako komunikat. Instytucjonalne, prawne i językowe uwarunkowania	30
1.3.2. Rodzaje normy językowej i czynniki wpływające na jej kształt oraz wykorzystanie w tekstach uzasadnień	34
1.4. Prosty język a teksty prawne i prawnicze – „Zasady techniki prawodawczej” 6 lat później	40
1.5. Praktyka pisanja uzasadnień – stan obecny	43
1.5.1. Wprowadzenie	43

1.5.2. Najczęstsze błędy i usterki językowe i redaktorsko- -edytorskie w uzasadnieniach ustnych i pisemnych ...	44
1.5.2.1. Uwagi wstępne	44
1.5.2.2. Błędy ortograficzne	44
1.5.2.3. Błędy fleksyjne	46
1.5.2.4. Błędy leksykalne	47
1.5.2.5. Błędy składniowe	49
1.5.3. Formularze uzasadnień a język	52
1.5.4. AI (sztuczna inteligencja) i programy do kontroli i oceny języka w komunikatach publicznych / uzasadnieniach	53
1.6. Ustne motywy uzasadnienia i uzasadnienie pisemne – inne aspekty komunikologiczne	57
1.6.1. Wprowadzenie	57
1.6.2. Wizerunek sądu	58
1.6.3. Metody komunikacji	60
1.6.4. Media na sali rozpraw	62
 Rozdział 2	
Istota, funkcje i cechy uzasadnienia	64
2.1. Istota uzasadnienia	64
2.2. Funkcje uzasadnienia	68
2.2.1. Funkcje procesowe	70
2.2.1.1. Funkcja kontrolna (zewnętrzna)	70
2.2.1.2. Funkcja stymulująca (samokontroli)	72
2.2.1.3. Funkcja interpretacyjna (sprawozdawczo- -interpretacyjna)	74
2.2.2. Funkcje pozaprocessowe	75
2.2.2.1. Funkcja perswazyjna (argumentacyjna, racjonalizacyjna)	75
2.2.2.2. Funkcja wychowawcza (społeczna, legitymizacyjna)	76
2.2.2.3. Funkcja wizerunkowa	77
2.3. Cechy uzasadnienia	79
2.3.1. Zupełność (kompletność)	79
2.3.2. Zwiążłość	80

2.3.3. Komunikatywność	85
2.3.4. Poprawność językowa	88

Rozdział 3

Uzasadnienie orzeczenia w sprawie cywilnej	89
3.1. Normatywny obowiązek sporządzenia uzasadnienia, czyli uzasadnienie jako zło konieczne	89
3.2. Zakresowość uzasadnienia	95
3.3. Struktura uzasadnienia sądu pierwszej instancji	100
3.3.1. Uwagi ogólne	100
3.3.2. Część wstępna (opisowa)	105
3.3.3. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia (fakty i dowody)	109
3.3.4. Podstawa prawna rozstrzygnięcia (rozważania prawne)	114
3.4. Struktura uzasadnienia sądu drugiej instancji	117
3.4.1. Uwagi ogólne	117
3.4.2. Uzasadnienie orzeczenia oddalającego apelację lub zmieniającego zaskarżone orzeczenie	123
3.4.3. Uzasadnienie orzeczenia kasatoryjnego	125
3.5. Uzasadnienie wygłoszone (transkrybowane)	127
3.6. Uproszczone formy uzasadnienia	131
3.6.1. Uzasadnienie skrócone	131
3.6.2. Uzasadnienie uproszczone	132
3.7. Zasadnicze motywy rozstrzygnięcia	134
3.7.1. Ustne motywy rozstrzygnięcia	134
3.7.2. Pisemne motywy rozstrzygnięcia	136
3.8. Co nas czeka – uzasadnienia na formularzach?	137

Rozdział 4

Uzasadnienie orzeczenia w sprawie karnej	142
4.1. Uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji	142
4.1.1. Uzasadnienie na formularzu – uwagi wprowadzające	142
4.1.2. Ustalenie faktów	151
4.1.2.1. Fakty uznane za udowodnione	151
4.1.2.2. Fakty uznane za nieudowodnione	161

4.1.3. Ocena dowodów	164
4.1.3.1. Dowody będące podstawą ustalenia faktów	164
4.1.3.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów	173
4.1.4. Podstawa prawna wyroku	178
4.1.4.1. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania zgodna z zarzutem	178
4.1.4.2. Podstawa prawna skazania albo warunkowego umorzenia postępowania niezgodna z zarzutem	185
4.1.4.3. Warunkowe umorzenie postępowania	188
4.1.4.4. Umorzenie postępowania	193
4.1.4.5. Uniewinnienie	198
4.1.5. Wyjaśnienie wymiaru kary i innych elementów represji karnej	202
4.1.5.1. Kara	202
4.1.5.2. Środki karne	216
4.1.5.3. Przepadek	220
4.1.5.4. Środki kompensacyjne	223
4.1.5.5. Środki związane z poddaniem sprawcy próbie	225
4.1.6. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku	228
4.1.7. Inne zagadnienia	229
4.1.8. Koszty procesu	231
4.2. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego	232
4.2.1. Uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego – odmienności uzasadnienia względem wyroku sądu pierwszej instancji	232
4.2.2. Zwięzłość uzasadnienia jako element determinujący jego treść	235
4.2.3. Rodzaje uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego ...	241
4.2.4. Sposób wypełniania formularzy uzasadnień wyroków sądu odwoławczego	252
4.2.5. Analiza formularza uzasadnienia zgodnie z Instrukcją do wzoru UK	256

4.2.5.1. Część wstępna	256
4.2.5.2. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji	257
4.2.5.3. Podmioty wnoszące apelację	258
4.2.5.4. Granice zaskarżenia	260
4.2.5.5. Podniesione zarzuty	261
4.2.5.6. Wnioski	262
4.2.5.7. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy	263
4.2.5.8. Ocena dowodów	266
4.2.5.9. Stanowisko sądu odwoławczego wobec zgłoszonych zarzutów i wniosków	268
4.2.5.10. Okoliczności podlegające uwzględnieniu z urzędu	270
4.2.5.11. Rozstrzygnięcie sądu odwoławczego	271
4.2.5.12. Koszty procesu	275
4.2.5.13. Podpis	276
4.2.6. Omówienie uzasadnienia w kontekście jego poprawności	276
Zakończenie	283
Wykaz literatury	285
Wykaz orzecznictwa	291
Wykaz aktów prawnych	297
O autorach	299

WYKAZ SKRÓTÓW

Akty prawne

EKPC	– Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.)
Instrukcja	– rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 28.11.2019 r. w sprawie wzorów formularzy uzasadnień wyroków oraz sposobu ich wypełniania (Dz.U. poz. 2349)
k.c.	– ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740 ze zm.)
k.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2021 r. poz. 2345 ze zm.)
k.k.s.	– ustawa z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2021 r. poz. 408 ze zm.)
Konstytucja RP	– Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)
k.p.c.	– ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.)
k.p.k.	– ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 534 ze zm.)
KPP	– Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej (Dz.Urz. UE C 202 z 2016 r., s. 391)
r.u.s.p.	– rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 18.06.2019 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. z 2021 r. poz. 2046 ze zm.)
u.k.s.c.	– ustawa z 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2021 r. poz. 2257 ze zm.).

- ustawa o SN – ustawa z 8.12.2017 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. z 2021 r. poz. 1904 ze zm.)

Czasopisma

- OSN – Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNC – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Cywilna
OSNKW – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Izba Wojskowa
OSNP – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Pracy
OSNPG – Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Wydawnictwo Prokuratury Generalnej
OSNwSK – Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSP – Orzecznictwo Sądów Polskich
OTK-A – Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego; zbiór urzędowy, Seria A

Instytucje

- ETPC – Europejski Trybunał Praw Człowieka
SA – Sąd Apelacyjny
SN – Sąd Najwyższy
TK – Trybunał Konstytucyjny

WSTĘP

Praktyka sporządzania uzasadnień orzeczeń od lat budzi zastrzeżenia. Chyba można powiedzieć, że w powszechnym odczuciu odbiorców uzasadnień, a więc szczególnie stron i uczestników postępowań sądowych, ich pełnomocników, dziennikarzy, a nawet części sędziów, uzasadnienia są zbyt obszerne, a wręcz rozwlekłe, mało przejrzyste i niezrozumiałe dla osób nieposiadających profesjonalnego przygotowania prawniczego.

Książka jest swego rodzaju podręcznikiem zawierającym zbiór dobrych praktyk sporządzania uzasadnień. W założeniu jej autorów ma ona za zadanie zaprezentować optymalną wizję uzasadnienia, a więc uzasadnienia zwięzłego (zawierającego jedynie niezbędną treść), przejrzystego i komunikatywnego, a jednocześnie prawidłowego od strony regulacji procesowych (cywilnej i karnej). To, co odróżnia ją od innych publikacji poświęconych tej tematyce, które ukazały się w ostatnim czasie, to przede wszystkim jej interdyscyplinarny charakter. Książka podejmuje bowiem nie tylko problematykę struktury i treści uzasadnienia orzeczenia, lecz także – a może nawet przede wszystkim – znaczenie języka uzasadnienia dla prawidłowości jego sporządzenia.

Idea książki zrodziła się w trakcie realizacji projektu badawczego „W poszukiwaniu optymalnego modelu uzasadnienia orzeczenia sądu”, który był realizowany w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury w latach 2018–2021 r.¹ Celem tego projektu było wypra-

¹ Zob. szerzej P. Zdanikowski, J. Konecki, A. Pietrzak, R. Nozdryn-Płotnicki, *Optymalny model uzasadnienia orzeczenia sądu – prezentacja wyników badań*, „Kwar-

cowanie zbioru dobrych praktyk sporządzania uzasadnień w formie wzorca, nazwanego w pewnym uproszczeniu uzasadnieniem modelowym, który miałby szansę na upowszechnienie się w środowisku sędziowskim. Zasadniczym założeniem projektu było to, aby uzasadnienie modelowe było możliwie zwarte, komunikatywne oraz przejrzyste i, oczywiście, prawidłowe jurystycznie. Uzasadnienie modelowe opracowali sędziowie uczestniczący w projekcie w dwóch grupach (cywilistycznej i karnistycznej²) z udziałem ekspertów językoznawców i pod kierunkiem doświadczonego sędziego odwoławczego. Uzasadnienia modelowe powstały na bazie rzeczywistych uzasadnień, które wybrali uczestnicy projektu. Każde zdanie uzasadnienia analizowano z punktu widzenia jego niezbędności oraz merytorycznej i językowej poprawności. W efekcie powstał model uzasadnienia, który od tradycyjnego uzasadnienia różni się tym, że ma bardzo ograniczoną (kilkudzaniową) część historyczną, jest pisane przy użyciu punktatorów, dzielących odrębnie strukturalnie części uzasadnienia oraz jest napisane komunikatywnie (brak używania niezrozumiałych powszechnie, niekiedy archaicznych sformułowań, brak zdań wielokrotnie złożonych, używanie odesłań do literatury i orzecznictwa jedynie w niezbędnym zakresie)³.

Uzasadnienia modelowe poddano badaniu wśród sędziów zarówno orzekających w pierwszej instancji, jak i wśród sędziów sądów odwoławczych. Badania potwierdziły nie tylko zgodność zaproponowanego modelu z prawem, ale także praktyczną użyteczność uzasadnienia modelowego⁴.

Po wykonaniu badań, wśród członków zespołu badawczego, który składał się m.in. z autorów niniejszego opracowania powstał pomysł

talnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2021/4, s. 97–111. Pełnotekstowa wersja raportu z realizacji projektu dostępna jest na stronie https://www.kssip.gov.pl/sites/default/files/raport_z_realizacji_projektu_badawczego.pdf (dostęp: 4.02.2022 r.). Dokument ten w dalszej części opracowania jest powoływany jako „Raport”.

² Miało to miejsce jeszcze przed wprowadzeniem obowiązku sporządzania uzasadnień orzeczeń w sprawach karnych na urzędowym formularzu.

³ Modelowe uzasadnienia stanowią załączniki do raportu z badań, zob. s. 94–111 Raportu.

⁴ Zob. Raport, s. 94–111.

napisania zwięzłego opracowania, który przybliżałby ideę uzasadnienia możliwie krótkiego oraz komunikatywnego i przejrzystego, które byłoby zrozumiałe dla przeciętnego odbiorcy⁵. Jest to szczególnie ważne, ponieważ historycznie władza sądownicza zasadniczo utrzymywała hegemoniczną, podkreślającą podrzędną rolę pozostałych poza sędzią uczestników rozprawy, relację komunikacyjną sędzia–podsądny/strona. Na te utarte i zaakceptowane przez pracowników wymiaru sprawiedliwości szablony, schematy i stereotypy poznawcze i językowe nałożyły się w XXI w. zmiany cywilizacyjne, które jeszcze bardziej ograniczyły znajomość języka polskiego wśród uczestników rozprawy i ich kompetencje komunikacyjne. A to wpłynęło na jeszcze większy dystans komunikacyjny między sędziami a ludźmi, których sprawy oni rozstrzygają.

Rzeczywistość trzeciego dziesięciolecia XXI w., i to nie tylko w Polsce, to przecież czas równorzędności w relacji władza – obywatel, a może nawet bardziej dominującej pozycji osoby, której sprawa dotyczy, a nie przedstawicieli dowolnego rodzaju władzy – prawodawczej, wykonawczej czy sądowniczej. Oczywiście, równorzędnej lub dominującej z perspektywy komunikacyjnej, a nie decyzyjnej czy kompetencyjnej, bo tu przewaga przedstawicieli władzy jest oczywista i niezmienna.

Wiemy, że zmiany nazw wymagają zmiany kodeksów, ustaw i rozporządzeń, ale zmiana sposobu uzasadniania rozstrzygnięć sądowych zgodna z czasem i miejscem, w których znajduje się współczesne społeczeństwo, takich zmian nie wymaga. Warto więc dowartościować tę większość członków społeczeństwa, traktować ją podmiotowo i podporządkować komunikację prawniczą typowemu uczestnikowi rozprawy, który również komunikacyjnie ma być najważniejszym i idealnym odbiorcą motywów ustnych i pisemnego uzasadnienia rozstrzygnięć sądowych.

⁵ Obecnie, biorąc pod uwagę, że od 5.12.2019 r. uzasadnienia orzeczeń w sprawach karnych są sporządzane na urzędowych formularzach, rekomendacje w zakresie struktury uzasadnienia mogą być aktualne jedynie w przypadku uzasadnień orzeczeń w sprawach wykroczeniowych.

W jaki sposób mogłoby i powinno to wyglądać, pokazuje nasza książka, która ma cztery rozdziały. Rozdział 1 prezentuje tło kulturowe i komunikacyjne problematyki uzasadnienia, wizerunku i miejsca sędziów i sądów w przestrzeni publicznej. Rozdział 2, będący częścią ogólną dla problematyki sporządzania uzasadnień w sprawach cywilnych i karnych, prezentuje istotę, funkcje oraz cechy uzasadnienia. Rozdziały 3 i 4 są poświęcone uzasadnieniom w sprawach cywilnych i karnych zarówno w odniesieniu do uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji, jak i sądu odwoławczego.

Prezentowane w książce dobre praktyki sporządzania uzasadnień są wynikiem nie tylko zawodowych doświadczeń poszczególnych autorów, ale także efektem wspólnych działań w obszarze badawczym i szkoleniowym oraz podobnego spojrzenia na kwestie dotyczące zwiezłości i komunikatywności. Pomimo tego oraz zbiorowego charakteru książki każdy z autorów odpowiada samodzielnie za opracowaną przez siebie część.

Mamy nadzieję, że zaproponowane w publikacji rozwiązania i zmiany spotkają się z zainteresowaniem ze strony autorów i odbiorców uzasadnień. Jesteśmy przekonani, że nasze sugestie to właściwy krok w kierunku uwspółcześnienia i unowocześnienia wymiaru sprawiedliwości, co powinno przełożyć się na pozytywny wizerunek polskiego sądownictwa w społeczeństwie.

PRZEDMOWA

Książka, którą otrzymują Państwo do rąk, jest pokłosiem jednego z istotniejszych projektów szkoleniowych realizowanych przez Ośrodek Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Pierwsze rozmowy i prze-myślenia na temat tego, jak sporządzać uzasadnienia do wyroków i postanowień wydawanych przez sędziów, miały miejsce praktycznie od początku funkcjonowania Krajowej Szkoły, to jest od 2009 r. Najczęściej odbywało się to przy okazji szkoleń zjazdowych organizowanych w ośrodkach Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w trakcie przerw i spotkań, przy różnego rodzaju konferencjach, jak i w toku codziennej wymiany poglądów o bieżących sędziowskich problemach zawodowych.

Z mojego punktu widzenia te opinie można porównać do narastającej lawiny niezadowolenia, któremu wyraz dawali sędziowie sądów zarówno pierwszej, jak i drugiej instancji. Jedni twierdzili, że to sądy odwoławcze wymagają coraz bardziej obszernych i wielowątkowych uzasadnień rozstrzygnięć. Drudzy utyskiwali, że to koledzy z sądów pierwszej instancji nadużywają funkcji „kopiuj – wklej” istniejącej w komputerowych edytorach tekstów, zaznaczając skądinąd żartobliwie, że przydałby się pionier, który może wytknąłby w ramach kontroli instancyjnej nadmierną długość czy nawet rozwlekłość uzasadnienia.

Wszystkie te żale kończyły się i tak konstatacją – nie da się nic zrobić, ponieważ sposób sporządzenia uzasadnienia to indywidualna sprawa każdego sędziego. Zresztą należy przyznać, że w środowisku

zawsze istnieli pasjonaci sporządzania obszernych uzasadnień mający tzw. lekkie pióro.

Z niejakim rozrzewnieniem wspominałem w tych okolicznościach jeden z ciekawszych epizodów mojego życia zawodowego, kiedy to pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku byłem przewodniczącym komisji brakującej akta spraw sądowych. Po wymaganym okresie archiwizacji, wynoszącym niejednokrotnie 50 lat, akta były kierowane do zniszczenia, a wybrane egzemplarze do archiwum państwowego. To zajęcie pozwoliło mi na zapoznanie się z szeregiem spraw rozpoznanych niejednokrotnie jeszcze przed II wojną światową przez Sąd Rejonowy w Lublinie. Co uderzające, moi koledzy sędziowie sprzed lat, jak mogłem przekonać się na własne oczy, posiedli sztukę pisania krótkich, a jednocześnie zawierających wszelkie niezbędne informacje uzasadnień w stopniu o wiele lepszym niż współcześni reprezentanci tej pięknej i odpowiedzialnej służby. Do dzisiaj pamiętam rozstrzygnięcie i uzasadnienie w sprawie o dział spadku obejmujący gospodarstwo rolne wraz z przynależnymi ruchomościami, które mieściło się na dwóch kartach zeszytowego formatu. To rzeczywiście było zwarte uzasadnienie.

Zastanawiam się, czy obecnie powrót do „starych i dobrych” czasów sporządzania uzasadnień jest w ogóle możliwy? I czy jest pożądany, w świetle licznych głosów domagających się jak najdokładniejszego i pełnego przedstawienia motywacji sądu, jaka legła u podstaw sentencji rozstrzygnięcia. Tylko czy te obszerne uzasadnienia, zawierające liczne cytaty z literatury i orzecznictwa, roztrząsające różnorakie poglądy doktryny spełniały jeszcze swoje podstawowe zadanie – przedstawienie zrozumiałej dla strony argumentacji, dlaczego tak, a nie inaczej sąd rozstrzygnął jej sprawę? Wydaje się, że jest z tym coraz gorzej.

Stąd pytanie, czy możemy coś zrobić. Po całej serii dyskusji z delegowanymi do Krajowej Szkoły sędziami dr. Januszem Koneckim i dr. Pawłem Zdanikowskim uznaliśmy, że należy spróbować. Kolejnym krokiem było nawiązanie współpracy z językoznawcami: najpierw z nieocenionym prof. Pawłem Nowakiem, a następnie z równie

inspirującym prof. Mariuszem Rutkowskim. To wybitni specjaliści, którzy zadali sobie znaczący trud wniknięcia w specyfikę języka prawniczego, jego analizę pod kątem zrozumiałości i możliwości skrócenia sformułowań i figur stylistycznych stosowanych w uzasadnieniach wyroków sądowych. A także rezultaty swojej pracy zgodzili się przekazać sędziom w trakcie projektu Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury „W poszukiwaniu optymalnego modelu uzasadnienia orzeczenia sądu” oraz licznych szkoleń organizowanych przez Ośrodek Szkolenia Ustawicznego i Współpracy Międzynarodowej w Lublinie w latach 2016–2021. Nie mogę pominąć wsparcia ze strony kolegów sędziów, którzy zaangażowali się znacząco w prace w ramach projektu i służyli wiedzą, prowadząc zajęcia wspólnie z językoznawcami. Byli to Sebastian Ładoś, Artur Ozimek i Jacek Sadomski.

W trakcie szkoleń ze strony uczestników padały liczne postulaty przygotowania materiałów czy nawet opracowania, które w formie pisemnej pozwoliłyby na zebranie wiedzy i doświadczeń związanych z próbą zmiany dotychczasowego modelu sporządzania uzasadnień sądowych. Nasi eksperci dali się przekonać do przygotowania takiego opracowania, a wydawca uznał, że warto zainwestować w przygotowanie niniejszej pozycji.

W ten oto sposób mam przyjemność zarekomendować Państwu książkę zawierającą szereg praktycznych wniosków, proponujących sędziom nieco inne podejście do sposobu sporządzania uzasadnień swoich rozstrzygnięć. Mam nadzieję, że niniejsze opracowanie spotka się z Państwa życzliwym przyjęciem.

Życzę owocnej lektury.

Adam Czerwiński
Sędzia Sądu Apelacyjnego w Lublinie
Zastępca Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury
ds. szkolenia ustawicznego i współpracy międzynarodowej

Rozdział 1

TŁO KULTUROWE I KOMUNIKACYJNE

1.1. Wprowadzenie – kultura druku a kultura obrazu, rozum a emocje, prawo a postprawda w komunikacji i w przestrzeni publicznej XX w.

Oobecne w naukach humanistycznych i społecznych od końca lat 50. XX w. przekonanie, że kultura jest komunikacją, a komunikacja kulturą¹, chyba jeszcze nigdy nie było w takim stopniu urzeczywistnione i namacalne jak na przełomie XX i XXI w., a zwłaszcza w tym stuleciu. Co prawda już na początku lat 60. H. Marshall McLuhan twierdził, że „oddziaływanie techniki nie ujawnia się na poziomie opinii lub koncepcji, ale trwale, nie napotykać na żaden opór, zmienia proporcje zmysłów lub wzorce percepcji”², ale w owym czasie ani radio, ani telewizja nie były w stanie skutecznie i w pełni zająć miejsca druku, który szczególnie w informacyjnej (poznawczej) komunikacji prawnej, prawniczej, ekonomicznej, administracyjnej, urzędowej czy naukowej nadal był niezastąpiony. Tymczasem internetowa rewolucja komunikacyjna odebrała osłabioną w ostatnim czterdziestoleciu XX w. przez radio, a zwłaszcza przez telewizję, uprzywilejowaną pozycję językowi i drukowi, a w konsekwencji radykalnie (tylko z per-

¹ E.T. Hall, *Bezgłośny język*, Warszawa 1987, s. 8.

² H.M. McLuhan, *Zrozumieć media: Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004, s. 50.

spektywy struktury powierzchniowej kultury, a nie w jej głębi) zakończyła czas dominacji kultury druku, a w zasadzie „unicestwiła” druk³.

Kultura druku została zatem zastąpiona kulturą obrazu, w dodatku najczęściej ruchomego obrazu, którego percepcja ma się nijak do długich i skomplikowanych językowo-drukowych komunikatów publicznych przeniesionych jeden do jednego z połowy XX w. do przestrzeni społecznej XXI w. przez urzędy, administrację, naukę oraz oczywiście także przez prawo. Gdyby współczesna kultura wymagała od ludzi patrzenia, słuchania i czytania oraz od tego uzależnione było osiąganie przez jednostkę dobrostanu i budowanie przez nią własnej strefy komfortu, ten nielogiczny i nieracjonalny eksperyment komunikacyjny mógłby się powieść. Jednak współczesna kultura obrazu oczekuje od jej twórcy-odbiorcy⁴ (uczestnika) czegoś zupełnie innego. Do bycia we współczesnej kulturze wystarczy bowiem widzenie, słyszenie i skanowanie, bo nadmiar komunikatów i informacji dostarczanych dziś jednostce przez media i pozostałą otaczającą rzeczywistość przekracza jej zdolności, a przede wszystkim możliwości poznawcze⁵, które nie zmieniły się w znaczący sposób od czasu kultury druku.

Zmiana sposobu odbioru, percepcji, rozumienia i interpretacji tekstu u współczesnych czytelników-adresatów musi wpływać na jego kształt

³ W strukturze głębokiej kultury ta zmiana dokonywała się zapewne bardziej ewolucyjnie, bo jeszcze w XX w. najpierw radio, a potem telewizja (zwłaszcza kolorowa) odbierały drukowi niezmienną przez wieki niezbędność, a Internet (jako zupełnie nowe i niespodziewane w tak krótkim czasie po narodzinach i rozwoju telewizji medium) tylko ten osłabiony i strudzony wiekami rządów nad innymi mediami druk zrzucił z tronu, zmusił do abdykacji i z każdym dziesięcioleciem, a być może nawet rokiem, coraz bardziej spycha go w czeluści niebytu, a przynajmniej czyni anachronicznym, emerytowanym i pozbawionym perspektyw rozwoju medium.

⁴ Twórcy-odbiorcy (nadawcy-odbiorcy) są też fenomenem lub przekleństwem XXI w. Każdy może dziś być nadawcą komunikatu, który odbierze większa lub mniejsza grupa osób. Jednocześnie każdy komunikat może nie zostać właściwie odebrany przez nikogo albo każdy może odebrać przypadkowo komunikat, który nie był do niego adresowany i dla niego przeznaczony, a zatem jest dla niego niezrozumiały.

⁵ W książce Nicolasa Carra tę właściwość, a w zasadzie bezradność, człowieka określa się mianem immersji poznawczej – N. Carr, *Płytki umysł. Jak internet wpływa na nasz mózg?*, Gliwice 2013, s. 219–245.

językowy, zawartość informacyjną, konstrukcję gramatyczną, semantyczną i pragmatyczną. Doskonale zdają sobie z tego sprawę media, kultura popularna czy marketing i komunikacja polityczna. Natomiast zupełnie lub w bardzo niewielkim i niesatysfakcjonującym ani nadawców, ani odbiorców stopniu nie uwzględnili tych zmian w swoich komunikatach językowych urzędnicy, nauczyciele, naukowcy, a przede wszystkim prawnicy.

Poza brakiem reakcji na zmianę dominującego medium i sposób percepcji komunikatów przez odbiorców deficyty w komunikacji publicznej między instytucjami a jednostkowymi odbiorcami biorą się także m.in. z dwóch innych uwarunkowań kulturowych.

W postmodernistycznej rzeczywistości komunikacyjnej bardzo trudno jest sformułować zrozumiałą i satysfakcjonującą komunikacyjnie obiektywny przekaz informacyjno-komunikacyjny, a nawet jest to najprawdopodobniej zupełnie niemożliwe. Zamiast takich przekazów pojawiają się komunikaty interpretujące, wartościujące i emocjonalizujące rzeczywistość, które nie są tylko, a nawet nie przede wszystkim, racjonalne i nie odwołują się do rozumu odbiorców. Racjonalność i rozum kultury druku zastąpiła emocjonalność i afekt kultury obrazu, co ponownie wymusza konieczność zmiany komunikatów adresowanych do najbardziej reprezentatywnego dla większości polskiego społeczeństwa odbiorcy, nazywanego przez Marcina Króla „niewidocznym”⁶. Pozbawiona emocji, neutralna komunikacja publiczna przeniesiona z XX w. do współczesnego języka prawa i języka prawniczego jest dla strony w sporze sądowym całkowicie niezrozumiała, a przede wszystkim uprzedmiotawiająca i czyniąca przezroczystą/niewidoczną osobę, której dotyczy i o której losach decyduje. Nic zatem dziwnego, że wywołuje ona sprzeciw u odbiorców tego rodzaju komunikatów. Komunikaty te zostają przez nich zanegowane, odrzucone, uznane za manipulację, efekt korupcji lub kolesiostwa. W sukurs takim osądom odbiorczym idzie ponownie XXI-wieczna kultura obrazu, która wskutek bycia nadmiarową (nadkomunikacyjną i nadinformacyjną) dostarcza im bardzo często argu-

⁶ Zob. M. Król, *Pora na demokrację*, Kraków 2015, s. 173–186.

mentów (a częściej pseudoargumentów) do tego, aby uznać rozstrzygnięcie sądu za nieprawdziwe, niewłaściwe i nieuczciwe.

Kultura obrazu, Internet i nadmiar umożliwiają bowiem zrelatywizowanie niemalże każdej informacji, a na pewno dają taką możliwość w wypadku rozstrzygnięcia sądowego. Oczywista na tym etapie rozwoju cywilizacji unifikacja komunikacyjno-wiedztwa w przestrzeni publicznej doprowadziła do powstania „prawdy emocjonalnej” – postprawdy, której istota polega na uznawaniu przez odbiorcę za prawdziwe tylko tego, co sam emocjonalnie uznaje za prawdę⁷. Nie jest zatem już dziś sztuką znaleźć tylko właściwe rozwiązanie sprawy sądowej przez sędziego, równie ważna jest zdolność do skutecznego, czyli prawdziwego i postprawdziwego, argumentowania za tym rozstrzygnięciem tak, aby przekonać do niego każdego, a przede wszystkim stronę w sprawie, która bardzo często dotyczy „niewidocznych”.

1.2. Literackość a użytkowość języka publicznego, języka prawniczego i języka prawnego – naturalny porządek rzeczy (NPR) a retropiczny porządek rzeczy (RPR) i specjalistyczny porządek rzeczy (SPR) w uzasadnieniach pisemnych i ustnych

W tej nacechowanej emocjonalnie, nadmiarowej, postprawdziwej i wypełnionej obrazami przestrzeni publicznej język, w dalszym ciągu odróżniający ludzi od zwierząt i niezbędny w wielu obszarach funkcjonowania ludzi, a zwłaszcza w sferach administracji, urzędów, szkolnictwa i prawa, naturalnie i nieodwołalnie się zmienia. A przede wszystkim oddala się z zawrotną szybkością od uznawanego przez elity, znanego z kultury druku, rozwiniętego i uprzywilejowanego

⁷ Zob. J. Pleszczyński, *Post-prawda i post-falsz w epistemologii i komunikacji* [w:] *Słowo – Historia, historie w słowach*, red. M. Karwatowska, R. Litwiński, A. Siwiec, Lublin 2020, s. 273–290.

systemu semiotycznego. Opisywane przez socjologów przeobrażenia społeczne, które doprowadziły do przejścia przez ludzkość w bardzo krótkim czasie od społeczeństw przez plemiona do baniek społecznych, wiążą się także z zaistniałymi, choć nie przez wszystkich zauważonymi, odnotowanymi, a przede wszystkim zaakceptowanymi zmianami języka. Prace socjolingwistyczne, psycholingwistyczne i komunikologiczne pozwalają wyodrębnić w polskiej przestrzeni publicznej⁸ co najmniej cztery rodzaje zachowań językowych osób należących do różnych baniek.

Pierwsze z nich, według wielu badaczy najpopularniejsze, to codzienna agresja, grubiaństwo i wulgarność językowa, wynikające z braku kontaktu z językiem polskim po zakończeniu szkoły oraz braku potrzeb bardziej skomplikowanej komunikacji językowej na co dzień. To bardzo często prostacki „język ulicy”, który w połączeniu m.in. z alkoholem i frustracją dnia codziennego staje się początkiem, a czasami istotą, części rozpraw sądowych i postępowań prokuratorskich⁹. Według badaczy polszczyzny rzeczywistej¹⁰ w takich zachowaniach językowych nadawcy wykorzystują 300 słów, wśród których cztery najpopularniejsze są w przestrzeni publicznej uznawane za wulgarne i nie mogą pojawić się w zasadzie w żadnym komunikacie pisemnym czy ustnym formułowanym przez urzędników, administrację, naukowców, dziennikarzy czy prawników poza wyjątkowymi sytuacjami, gdy cytat jest niezbędnym elementem przekazu¹¹.

⁸ To właściwość większości współczesnych przestrzeni publicznych na całym świecie, zwłaszcza w krajach globalnej Północy, a nie tylko polskiej.

⁹ Tak jest z wyzwiskami, groźbami, nacjonalistycznymi hasłami czy rasistowskimi napisami sformułowanymi w języku pełnym agresji, nawołującymi do nienawiści na tle narodowościowym, religijnym, rasowym czy ideologicznym, które często kończą się aktami przemocy i/lub wandalizmu.

¹⁰ Zob. Jan Komunikant, *Słownik polszczyzny rzeczywistej (siłą rzeczy – fragment)*, Łódź 2011.

¹¹ Problem wulgaryzmów w uzasadnieniach sądowych i prokuratorskich jest szeroko dyskutowany podczas szkoleń i seminariów w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. Głosy dzielą się w tej sprawie po połowie. Osobiście jesteśmy zdania, że zwłaszcza w sprawach, które tego rodzaju sformułowań dotyczą, choć nie tylko w nich, warto zacytować je w pełnym brzmieniu, a nie używać omówień typu: słowo na k, określenie powszechnie uznawane za obraźliwe/wulgarne, wulgarna nazwa męskiego członka. Nie kierujemy się zwyczajowymi ustaleniami, tylko przyjmujemy

Można powiedzieć, że to grzęzawiska, bagna i mokradła językowe, które nie są zachowaniami uznawanymi przez współczesną kulturę za właściwe i nie są dopuszczalne w przestrzeni publicznej, w której coraz wyraźniej funkcjonują uzasadnienia i inne dokumenty sądowe i prokuratorskie.

Wśród spokojnych, podmiotowych, empatycznych i uważnych mieszkańców równin komunikacyjnych podstawowym sposobem porozumiewania się jest język potoczny¹² – poprawny, zrozumiały dla każdego, ekonomiczny i skuteczny komunikacyjnie, czyli język na miarę i na potrzeby cywilizacji lata 20. XXI w. Wykorzystuje kilka tysięcy słów z około 200-tysięcznego zasobu współczesnej polszczyzny, jest językiem prostym, ale nie prostackim, który znakomicie nadaje się do wyrównywania wiedzy o świecie, w tym również o większości powodów decyzji prawniczych i prawnych, i perswazyjnego oddziaływania na strony i uczestników postępowania. Język potoczny umożliwia także zadawanie pytań i uzyskiwanie sensownych, bo opartych na ich rozumieniu, a nie na hegemonii i autorytecie sędziego czy prokuratora, odpowiedzi oraz ośmiela do prośb o wyjaśnienie czy doprecyzowanie trudniejszego kompetencyjnie komunikatu.

Z perspektywy semiotyki składa się ze znaków transparentnych/przezroczystych, których część oznaczająca (forma) jest na tyle zwyczajna i oczywista, że w ogóle nie przyciąga uwagi odbiorcy, pozwalając mu na skupienie się jedynie na części oznaczanej (znaczeniu) znaku oraz na intencjach i skutkach jego użycia (pragmatyce).

To na codziennych, rozległych publicznych równinach komunikacyjnych znajduje zastosowanie i przynosi znakomite efekty naturalny porządek rzeczy (NPR)¹³, bo jego włączenie do prawnej i prawniczej

do wiadomości, że w języku wulgarnym i brutalnym te słowa i wyrażenia mają bardzo dużą wartość semantyczną i pragmatyczną, a nie są tylko wulgarnym „ozdobnikiem”, choć i w takiej funkcji są często używane.

¹² Por. J. Bartmiński, *Styl potoczny* [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 37–54.

¹³ Naturalny porządek rzeczy to „strategia komunikacyjna zbudowana na potocznym rozumieniu rzeczywistości, ale zracjonalizowana i ulogiczniona dzięki skryptom

komunikacji to budowanie mostu porozumienia z każdym odbiorcą, a nie stawianie muru niezrozumienia i niechęci (często z obu stron).

Im bardziej równina przestrzeni komunikacyjnej przekształca się w hierarchiczne i/lub hegemoniczne/elitarne wyżyny, na których swoje siedziby mają tradycyjnie nadawcy instytucjonalni – urzędnicy, naukowcy czy prawnicy – oraz twórcy, używający figuratywnego, nietransparentnego i nieprzezroczystego języka w swojej działalności artystycznej, tym bardziej decydują się na literackość kosztem użytkowości, ograniczają skuteczność swoich tekstów lub czynią je całkowicie nieskutecznymi. Nadawcy włączają wtedy niewykorzystywany już przez młodszych i najmłodszych obywateli, a także mało zrozumiały dla większości Polaków retropiczny porządek rzeczy (RPR)¹⁴. Choć związany z kulturą druku, a w uzasadnieniach

i ramom poznawczym, które są w niej ważniejsze niż (nad)emocjonalność i (nad)metaforyzacja, charakterystyczne dla typowych wypowiedzi potocznych, oraz niż «literackość»/«estetyzacja»/«figuratywność» dotychczasowego języka publicznego, a zwłaszcza stylu urzędowego. Nadawcy komunikatów publicznych z włączonym NPR sięgają po retropiczne i specjalistyczne schematy i szablony poznawczo-komunikacyjne, utworzone w kulturze druku, wiedzy i rozumu, jedynie wtedy, gdy jest to naprawdę niezbędne, a rezygnują z nich w pozostałych tekstach, ponieważ większości odbiorców ani aktualizacja RPR, ani SPR nie pomoże w zrozumieniu komunikatu, a wręcz przeciwnie, znacznie go utrudni. Wprowadzenie do komunikacji NPR to ogromne ułatwienie dla odbiorcy i jednocześnie zrównanie komunikacyjne wszystkich uczestników porozumiewania się, a co za tym idzie skuteczne przekazanie każdemu odbiorcy zawartych w tekście danych czy wiedzy. Komunikaty zbudowane w oparciu o NPR rezygnują z niepotrzebnej specjalistyczności i komplikowania wszystkich poziomów języka, są bardzo łatwe percepcyjnie, w pełni zrozumiałe, a zwłaszcza łatwo przyswajalne i to dla wszystkich użytkowników języka” (P. Nowak, *Naturalny porządek rzeczy w języku*, Warszawa 2020, s. 234).

¹⁴ Retropiczny porządek rzeczy to „realizacja określonej strategii językowej, w której nadawcy przestrzegają i bronią ze wszystkich sił schematów i szablonów poznawczo-komunikacyjnych, utworzonych w kulturze druku, wiedzy i rozumu. Szablony te pozwalają utrwalić hierarchiczność i elitarność społeczną, a także traktować język w tekście jako narzędzie potwierdzania własnej hegemonii, a nie narzędzie skutecznej komunikacji. Komunikaty zbudowane w oparciu o RPR są zwykle niepotrzebnie specjalistyczne, nadmiernie skomplikowane składniowo, trudne percepcyjnie, w pełni zrozumiałe, a zwłaszcza łatwo przyswajalne, tylko dla niewielkiej grupy odbiorców.

Dla nadawców tekstów zbudowanych przez odwołanie do RPR ten porządek rzeczy jest oczywistym zbiorem automatyzmów poznawczych i komunikacyjnych, których z reguły nie chcą i nie potrafią zmienić oraz uznać za nieaktualne i niepotrzebne,

i w tekstach prawniczych kontynuujący i międzywojenną, i radziecką tradycję ustawodawczą, prawną i prawniczą, dla wielu sędziów i prokuratorów to jedyny, możliwy i właściwy sposób komunikacji ze stronami, z podejrzanymi i ze świadkami nawet wtedy, gdy nie są oni prawnikami, a ich kompetencje komunikacyjne są zbyt niskie, by zrozumieć retropiczny przekaz.

Znana części Polaków już z PRL-u komunikacja publiczna, wykorzystująca retropiczny porządek rzeczy (RPR), w ostatnich latach ze względu na komunikację instytucji prawnych niższego rzędu (sądów rejonowych czy prokuratur rejonowych) z instytucjami wyższego rzędu (sądami odwoławczymi czy prokuraturami regionalnymi) i traktowania ich, a nie strony, jako najważniejszych odbiorców wprowadza do uzasadnień i innych form komunikacji prawniczej specjalistyczny porządek rzeczy (SPR)¹⁵. Nadawcy takich uzasadnień opuścili

ponieważ ukształtowane one zostały w przeszłości komunikacyjnej, którą ci nadawcy uważają za najlepszą (nierazko związaną z ich młodością i początkami pracy) i w niej szukają sposobów na rozwiązanie współczesnych trudności komunikacyjnych w przestrzeni publicznej. (...) Dla części odbiorców takich tekstów retropiczny porządek rzeczy w nich zawarty jest także oczywisty, ale dla pozostałych włączenie RPR przez nadawcę powoduje natychmiastową «nieprzezroczystość» komunikatu, wynikającą z nietypowej albo bardziej z niezrozumiałej formy językowej, co komplikuje jego płynny i natychmiastowy odbiór, buduje niepotrzebną barierę między uczestnikami komunikacji, a sam tekst jest po prostu z każdym rokiem/miesiącem coraz mniej skuteczny” (P. Nowak, *Naturalny porządek...*, s. 52–53).

¹⁵ Specjalistyczny porządek rzeczy to „strategia językowa, w której nadawcy także przestrzegają i bronią ze wszystkich sił schematów i szablonów poznawczo-komunikacyjnych, utworzonych w kulturze druku, wiedzy i rozumu, ale dodatkowo wskazujących na wysoką kompetencję specjalistyczną nadawcy. Z perspektywy pragmatycznej jego włączanie do komunikacji ma sens jedynie wtedy, gdy odbiorcą komunikatu jest także specjalista z danej dziedziny, bo przy współczesnej nadmiarowości wszystkiego, a szczególnie wiedzy specjalnej, tylko on może zrozumieć i uczynić sensownym aktualizację SPR przez nadawcę. (...) Komunikaty zbudowane w oparciu o SPR są po prostu niepotrzebnie specjalistyczne, nadmiernie skomplikowane – często na wszystkich poziomach języka, bardzo trudne percepcyjnie, w pełni niezrozumiałe, a zwłaszcza łatwo przyswajalne, tylko dla bardzo niewielkiej grupy odbiorców-specjalistów lub odbiorców-hobbystów (którzy dziś także są z reguły specjalistami lub komunikacyjnie za takich można ich uważać).

Dla nadawców tekstów (...) ten porządek rzeczy jest oczywistym zbiorem automatyzmów poznawczych i komunikacyjnych, wypracowanych podczas zdobywania wiedzy i umiejętności specjalnych oraz w trakcie pracy w swoim zawodzie. Przez wiele lat nie oczekiwano od nich w komunikacji publicznej uważności komunikacyjnej

wyżyny przestrzeni publicznej i zajęli górskie lodowce, do których bez specjalistycznego języka i odpowiedniej znajomości prawa nie można dotrzeć, bo już wyżyny retropicznego porządku rzeczy (RPR) są dla nieprawników praktycznie niemożliwe do pokonania.

Z włączania tych trzech porządków rzeczy powstają trzy strategie komunikacyjne i trzy odmiany języka polskiego, którymi posługują się nadawcy w mowie i w piśmie.

Pierwsza z nich, najbardziej skomplikowana i niezwykle trudna do interpretacji w wypowiedzi ustnej, choć i w pisemnej nie jest zrozumiała dla każdego, to odmiana, którą można określić mianem języka specjalistycznego. Centrum takiej komunikacji stanowi odwołanie do SPR i posługiwanie się w uzasadnieniach pisemnych i ustnych językiem znanym tylko niewielkiej liczbie osób, które uczestniczą w procesie. Skuteczność języka specjalistycznego w uzasadnieniach sądowych jest naprawdę znikomą, przede wszystkim ze względu na nieznamość i niemożność poznania prawa i/lub zapisów kodeksowych przez nieprawników.

Druga z nich to odmiana nazywana językiem retropicznym/literackim, ponieważ powstaje przez włączenie do komunikacji RPR. To język publiczny z drugiej połowy XX w., który jest zgodny z tradycją, hegemoniczny, specyficznie estetyczny, nieprzezroczysty kompetencyjnie, nieekonomiczny, specyficznie literacki.

I wreszcie trzecia odmiana – język publiczny/użytecznościowy, który jest zrozumiały dla każdego (także dla specjalistów i retropistów).

i emocjonalności interpersonalnej, a jedynie fachowości, dlatego nie chcą i nie umieją zmienić swoich formuł komunikacyjnych. Uważają często, że ich język specjalistyczny świadczy o nich, daje im poczucie wyjątkowości, przynależności do zamkniętej i niedostępnej dla innych grupy. (...)

Dla części odbiorców takich tekstów specjalistyczny porządek rzeczy w nich zawarty jest także oczywisty, choć dla większości z nich, a także dla pozostałych, włączenie SPR powoduje natychmiastową «nieprzezroczystość» komunikatu, wynikającą z niezrozumienia treści przekazu i niecodziennej formy językowej, co najczęściej uniemożliwia jego płynny i natychmiastowy odbiór, w zasadzie zamyka odbiorcy dostęp do przestrzeni komunikacji nadawcy, a sam tekst jest po prostu z każdym rokiem/miesiącem coraz mniej skuteczny” (P. Nowak, *Naturalny porządek...*, s. 54–55).

I jako centrum komunikacji publicznej powinien być poprawny, ekonomiczny, skuteczny/dopasowany do odbiorcy i kompetentny.

Praktyka, zwłaszcza uzasadnień pisemnych, sugeruje, że nie da się napisać wszystkiego w języku publicznym. Na tym etapie przemian cywilizacyjno-komunikacyjnych wystarczy, że język publiczny będzie w uzasadnieniach pojawiał się wszędzie tam, gdzie to tylko możliwe, z pominięciem części pisanych dla specjalistów, zwłaszcza rozważań prawnych. Natomiast i stan faktyczny, i koszty, a także wiele miejsc w pozostałych częściach uzasadnień pisemnych oraz niemalże całe motywy ustne rozstrzygnięć sądowych mogą i powinny być nie tylko językowo umieszczone na równinie komunikacyjnej przestrzeni publicznej, która powoduje, przekonuje i potwierdza, że każdy uczestnik procesu sądowego jest podmiotem, a nie przedmiotem dla przedstawicieli trzeciej władzy.

1.3. Uzasadnienie jako gatunek na tle języka prawnego i prawniczego

1.3.1. Uzasadnienie jako komunikat. Instytucjonalne, prawne i językowe uwarunkowania

Uzasadnienie orzeczenia sądowego jako wyspecjalizowany gatunek wypowiedzi lokuje się w ramach języka prawniczego, a jeśli spojrzeć szerzej – w obrębie komunikacji instytucjonalnej. Takie usytuowanie ma bardzo znaczące i konkretne przełożenie na wiele aspektów samej wypowiedzi: na kształtowanie i odtwarzanie sytuacji komunikacyjnej, ról komunikacyjnych (nadawca – odbiorca, sędzia – podsądny), strukturę, schematyczność, wreszcie – sam język (wybory leksykalne, organizacja składniowa, frazematyka).

Instytucjonalny poziom komunikacji obejmuje wszystkie te wypowiedzi, w których uczestniczą: z jednej strony reprezentant instytucji jako wyspecjalizowanej struktury społecznej powołanej do realizacji określonych celów, a z drugiej klient tej instytucji, „zwykły czło-